

Skwer Gajewskiego ze zwykłą tabliczką

data aktualizacji: 2019.10.29 autor:



(Fot. Sławomir Burzyński)

Jest nowa nazwa dla skweru im. Władysława Strakacza przed starostwem powiatowym. Patronem niewielkiego placu u zbiegu trzech ulic został pierwszy skierniewicki starosta w niepodległej Polsce, ale niewielu współczesnych przechodniów skojarzy jego nazwisko.

Radni miejscy nie mieli wątpliwości i uchwałę podjęli jednogłośnie – wszyscy obecni na sesji rady miasta (17.10) głosowali za tym, aby skwer Władysława Strakacza zmienił nazwę na Wacława Maurycego Gajewskiego. Uchwała wejdzie w życie po upływie dwóch tygodni po jej ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego. „Wymiana” patronów skweru ma związek z faktem, że kilka miesięcy temu nazwę Władysława Strakacza nadano nowej ulicy, stąd decyzja o przemianowaniu skweru przy starostwie powiatowym.

Wiąże się to jedynie z wymianą dwóch tabliczek. Jest okazja, aby powrócić w Skierniewicach do zwyczaju objaśniania, kim był patron danej ulicy czy placu. Dotychczas w mieście zdarzyło się to tylko raz – w 2003 roku, gdy na osiedlu Widok nadawano nazwę nowej ulicy Czesława Liska. Na tabliczce z nazwą znalazło się wtedy miejsce na informację: „Polonisty LO im. B. Prusa w latach

1928-72”.



Kim był Gajewski – prawdopodobnie większość skierniewiczian nie wie.

- Osoba Waclawa Gajewskiego jest w Skierniewicach jakby zapomniana, a to był człowiek bardzo zasłużony nie tylko dla powiatu, ale też dla miasta – mówi Mirosław Belina, starosta powiatu skierniewickiego. – To urodzony w Radomiu pierwszy starosta skierniewicki po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, inicjator budowy stojącego do dziś domu sejmikowego – dodaje.

Wszystko wskazuje na to, że na skwerze zawiśnie jednak tabliczka standardowa, z nazwiskiem patrona i bez dodatkowych wyjaśnień.

- My tylko zamawiamy tabliczki u producenta, nie ingerujemy, co tam będzie napisane – mówi Patryk Szcześniwski z wydziału dróg.

W Skierniewicach jest około 330 ulic, a tabliczki z ich nazwami są różne. W minionych latach zamawiane były u wielu producentów. W ratuszu podkreślają, że teraz wymiana wszystkich na jednolite byłaby kosztowna.

Może więc pamiętać o objaśnieniach przy okazji wymiany zniszczonych lub nadawaniu nowych nazw. Ostatnio tabliczki otrzymało nowe rondo im. Ireny Repp (podczas II wojny światowej zorganizowała w Skierniewicach internat dla sierot wojennych), wymieniono też tabliczki z nazwą ulicy Andrzeja Frycza Modrzewskiego (polskiego pisarza okresu renesansu). W obu przypadkach brak dodatkowych informacji.

- Być może warto o tym pamiętać, bo niektórzy mogą nie wiedzieć, kim był patron ulicy czy placu. Sprawa jest do rozważenia i postawię ją na komisji do spraw samorządu – zapowiada Jarosław Chęćelewski, wiceprezydent miasta.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/33695-skwer-gajewskiego-ze-zwykla-tabliczka>